

Już jutro w decydującą fazę wkracza Torneo di Viareggio. W 1/8 finału, zwanego również Coppa Carnevale turnieju, Giallorossi zmierzą się z zespołem Torino. Rywala nie można na pewno lekceważyć.

Zespół Granaty przeszedł rozgrywki grupowe jak burza osiągając najlepsze wyniki ze wszystkich drużyn. Torino wygrało wszystkie spotkania, kończąc grupę z bilansem bramkowym 16-0! 8-0 z Honefoss, 5-0 z Citta di Marino i 3-0 z Deportes Concepcion, tak grali gracze z Turynu. Również w lidze podopieczni Longo spisują się bardzo dobrze. Zespół zajmuje drugiej miejsce w grupie A Campionato, za plecami Juventus.

Trudniej z awansem do 1/8 finału mieli Giallorossi. Zespół De Rossiego zaczął od wygranej 3-0 ze Spartakiem, aby przegrać następnie 0-2 ze Spezią. O awansie z drugiego miejsca w grupie zadecydowała wygrana z ostatniej kolejki z Long Island, a konkretnie gol na 6-1 zdobyty w 4 minucie doliczonego czasu gry przez Musto. Gdyby nie ta bramka, zespół Romy pożegnałby się z rozgrywkami na etapie grupowym. Giallorossi okazali się bowiem lepsi o jednego gola, jeśli chodzi o bilans bramkowy od węgierskiego Honved. Korespondencyjna rywalizacja drużyn obita się zresztą szerokim echem w mediach. Węgrzy bowiem zarzucili głosem swojego Dyrektora Generalnego, iż zespół Long Island (nota bene prowadzony przez Chico Grazianiego), podłożył się Giallorossim. Dziwne było zdobycie przez Romy czterech bramek w ostatnich 10 minutach, w tym decydującej w ostatniej doliczonego czasu gry. Protest został jednak odrzucony i dalej awansował zespół De Rossiego.

ROMA - TORINO (19.02.2013, 15:00)

Svedkauskas - Rosato, Carboni, Somma, Yamnaine - M.Ricci, Cittadino - F.Ricci, Bumba, Frediani - Ferrante

Autor: abruzzi